

Gryzę się w język

Tede

Dobra, teraz wszystkie dzieci zatykają uszy. To będzie taka piosenka o miłości, ale w niej jest parę brzydkich wyrazów, więc lepiej, żebyście tego nie słuchali
Dokładnie tak

Ci ludzie są prości człowieku, nie oczekuj miłości
W tym świecie ciągle trwa pościg
Więc żeby do jakichkolwiek wniosków doszli
Po prostu mów do gości językiem tych gości
Niestety, tu wrażenie robią epitety
Bluzgi są bronią, ich adwersarz to kretyn
Nie chcę się zniżać do poziomu tych ziomów
Ale jak nie naubliżasz, to nikt nie skuma znowu
Jak powiem 'tuman', to nikt z nich nie skuma
To samo 'duren', lepiej rzucić parę 'kurew'
Więc mógłbym cię nazwać chujem do lania
Dupą grubo rozprutą od ruchania
Dziurą, w którą całe miasto się spuszcza
I że chuj wchodzi, jak w masło w twoje usta
I że jesteś gachem, co robi lachę po dworcach
I ubliżać tak bez końca.. wiesz?

Mam krew na ustach i pluję krwią
Tak bardzo gryzę się w język, ziom
Nie mogę ustać, tak mnie korci, joł
Tak bardzo gryzę się w język, ziom

Ale urwał, mógłbym mówić tobie kurwa
Że od robienia lachy ciągle boli cię żuchwa
Że jesteś dla mnie zwykłym lachociągiem
Bo ciągle chłopakom lachę ciągniesz
Mógłbym jechać cię teraz od dziwek
Bo się dupą uśmiechasz, a twoje biuro to kibel
Mógłbym nazwać ciebie rurą, w którą jadą oburącz
Butelką po piwie, w sumie możliwe
Słyszałem, że lubisz
Po wyjęciu z dupy brać prosto do buzi
Po prostu musisz, kutas cię kusi
I mógłbym mówić, że przez to tak się krztusisz
Do takich ludzi, jak ty to to dociera
Na raz, dwa, trzy super dupę rozbierasz
To melanż, mógłbyś robić za cwela
Co robi lachę, kiedy się w body przebiera

Mam krew na ustach i pluję krwią
Tak bardzo gryzę się w język, ziom
Nie mogę ustać, tak mnie korci, joł
Tak bardzo gryzę się w język, ziom

Jestem grubasem, prawie jak Biggie
Mam klasę, nie schodzę niżej pierwszej ligi
Więc nie licz na to, że ci odpowiem
Bowiem świadomie tego nie robię
Wiem co mówię, szkoda mi czasu dla gówien
Sam wiesz, ile kutasów miałeś w dupie
Nie muszę ci wymieniać, nie muszę ich wyliczać
Przecież sam wiesz, że masz nick 'bicza'

Droga do wybicia nie prowadzi tędy
Możesz sobie wsadzić między zęby
Do gęby, ty następny, a ty zaraz po nim
Wypierdalać, bo jesteście chujowi !
Ja nie mam czasu na pierdoły
Ta, weź popracuj nad sobą
Może chwilę pomyśl i nie zawracaj mi głowy
Przepraszam, dla mnie jesteś za chujowy, wypierdalaj!

Mam krew na ustach i pluję krwią
Tak bardzo gryzę się w język, ziom
Nie mogę ustać, tak mnie korci, joł
Tak bardzo gryzę się w język, ziom